

## VIII. ZIEMIE ODZYSKANE W POWOJENNEJ POLSCE (1944-1990)

### 1. Geneza problemu

Problem związany po II wojnie światowej z Ziemiami Odzyskanymi kształtował się stopniowo w zależności od rozwoju stosunków Polski z państwami sąsiadującymi z nią na zachodzie. Z jednej strony plemiona i państwa niemieckie rozwijały swą ekspansję terytorialną na wschód wypierając znajdujące się na tych ziemiach plemiona słowiańskie, a z drugiej konsolidujące się państwo polskie rozwijało swą ekspansję na zachód i północ zmierzając do stworzenia wspólnego frontu obronnego z innymi księstwami słowiańskimi przeciw naporowi germańskiemu<sup>1</sup>. W walce tej Polacy i Słowianie w całości okazali się partnerem słabszym. Najpierw Brandenburgia, a następnie Austria i Prusy przesunęły swe granice państwowe i etniczne na wschód, opanowując Ziemię Lubuską, Pomorze i Śląsk. Najdłużej broniła się Wielkopolska. Jednak w końcu XVIII wieku trzy sąsiadujące z Polską mocarstwa (Austria, Prusy i Rosja) dokonały całkowitego rozbioru państwa polskiego. Prusy przejęły nie tylko Wielkopolskę, ale również część Mazowsza ze stolicą Polski Warszawą włącznie. Istotną rolę w zahamowaniu tej ekspansji spełniły wojny napoleońskie, a zwłaszcza fakt utworzenia w 1807 r. Księstwa Warszawskiego<sup>2</sup>.

Klęska Napoleona spowodowała nowy podział Europy Środkowej. W ramach Prus pozostały Prusy Wschodnie, Pomorze Gdańskie, Ziemia Lubuska, Wielkopolska i Śląsk. Przy czym część tych prowincji była już bardzo zgermanizowana. Procesy germanizacyjne kontynuowano w XIX wieku<sup>3</sup>. Istotną rolę w zahamowaniu ich i pewnym odrodzeniu polskości na Śląsku, Pomorzu i w Prusach Wschodnich (Warmia i Mazury) spełniła

---

<sup>1</sup> Zob. G. Labuda, Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych. Poznań 1971.

<sup>2</sup> B. Grocholska, Księstwo Warszawskie. Warszawa 1966; J. Wójcicki, Twórca hymnu narodowego Józef Wybicki. Warszawa 1996.

<sup>3</sup> Polska XIX wieku. Państwo - społeczeństwo - kultura. Pod redakcją S. Kieniewicz. Warszawa 1977; P. Wandycz, Pod zaborami. Ziemie Rzeczypospolitej w latach 1795-1918. Warszawa 1994.

rewolucja lat 1848-1849 zwana Wiosną Ludów<sup>4</sup>. Polskie elity polityczne w Królestwie i Galicji nie zapomniały o całości ziem tworzących w przeszłości suwerenne państwo polskie i od czasu do czasu organizowały różne manifestacje, obejmujące całość ziem historycznie polskich i wzywały do odbudowania państwa obejmującego także kresy zachodnie<sup>5</sup>. Szczególną rolę w tym zakresie spełnił ruch narodowo-demokratyczny zwany endecją. W końcu XIX wieku powstał on jako nurt polski o programie skrajnie antyrosyjskim. Program ten stopniowo modyfikowano przyjmując założenie, że głównym wrogiem hamującym dążenia polskie do odzyskania suwerenności państwowej są Prusy-Niemcy. Stopniowo też kształtowano program głoszący, że idea odbudowy własnego państwa narodowego nic nie straci jeśli Polacy idąc na kompromis z Rosją zrezygnują na jej rzecz z tzw. Ziemi Zabrzanych (kresy wschodnie) pozyskując w zamian jej wsparcie w walce o odebranie Niemcom kresów zachodnich czyli późniejszych ziem odzyskanych. Działalność propagandową endecji skierowano przeciw Niemcom uznając ich za głównego wroga polskości. Odrodzone państwo planowano stworzyć z dużym udziałem ziem podbitych przez Prusy-Niemcy. Szczególną rolę w kształtowaniu i propagowaniu takiego programu odegrał Roman Dmowski (1864-1939), który w czasie wojny w 1917 r. wzywał, by walczyć o przyszłe państwo polskie obejmujące nie tylko Królestwo i Galicję, ale również połowę Śląska Cieszyńskiego, Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie, Górny Śląsk, południową część Prus Wschodnich (Warmia i Mazury), Litwę, część Białorusi wraz z Mińskiem i zachodni Wołyń<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> S. Kalemka, *Wiosna Ludów w Europie*. Warszawa 1991; K. Rakowski, *Powstanie Poznańskie w 1848 roku*. Lwów 1900; *Rok 1848. Wiosna Ludów w Galicji*. Zbiór studiów pod redakcją W. Wica. Kraków 1999; *Rewolucja czy praca organiczna drogami do niepodległości? W 150 rocznicę wydarzeń 1848 r.* Poznań 1997.

<sup>5</sup> M. Mroczko, *Ziemię Dzielnicę Pruskiej w polskich koncepcjach i działalności politycznej 1864-1939*. Gdańsk 1994; E. Stadtmüller, *Polskie nurty polityczne wobec Niemiec w latach 1871-1918*. Wrocław 1994; J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*. Olsztyn 1983; M. Tobiasz, *Pionierzy odrodzenia narodowego na Śląsku (1763-1914)*. Katowice 1945; T. Swat, *Polskie pieśni patriotyczne na Warmii w latach 1772-1939*. Olsztyn 1982; S. Wierchosławski, *Polski ruch ludowy w Prusach Wschodnich w latach 1860-1914*. Wrocław 1980; W. Wrzesiński, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864-1945*. Wrocław 1984.

<sup>6</sup> R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*. Lwów 1908; tenże, *Polityka polska i odbudowanie państwa*. Warszawa 1926; J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908-1918*. Warszawa 1980.

Publicysta obozu narodowo-demokratycznego Bolesław Jakimiak występując pod pseudonimem Mściwoj Łahoda dokonał analizy historycznych i etnicznych uwarunkowań kształtowania odrodzonego państwa polskiego i w końcu 1918 r. w Moskwie ogłosił książeczkę pt. "Zachodnia granica Polski". W ślad za Faustynem Rasińskim uznał, że: "Granicą zachodnią Polski, odpowiadającą etnograficznej (lecz nie ściśle językowej) powinna być Odra od ujścia do rzeki Nissy, dalej Nissą i granicą Łużyc, następnie Czechy. „Całe Pomorze na wschód od Odry, cały Śląsk, zarówno pruski, jak i Cieszyński - pisał on - powinien być całkowicie przyłączony do Polski, jako nasze ziemie piastowskie, senioralne. Tak samo przyłączone być muszą Spiż i Zamki Orawskie. Północno-wschodnia część Prus Wschodnich z ludnością litewską, powinna być odstąpiona Litwinom" Zdaniem Jakimiaka od Prus należało też oderwać Łużyce. Nie postulował on jednak włączenia Łużyc do Polski lecz uznał, iż należy przekształcić je w samodzielne Księstwo Serbskołużyckie. W nawiązaniu do projektu Faustyna Rasińskiego wysuwał on też projekt całkowitej likwidacji Prus jako "rozbójniczego gniazda Prusaków"<sup>7</sup>.

W toku walk o odbudowę państwa i ukształtowanie jego granic w latach 1918-1921 postulatów tych nie dało się zrealizować. Władzę w Polsce przejęły koła zwalczające postulaty endecji z J. Piłsudskim (1867-1935) na czele, który sądził, że pokonane Niemcy nadal dysponują znacznymi siłami. Piłsudski miał opory w sprawie Wielkopolski i wysyłając w grudniu 1918 r. swoich ludzi do Poznania kazał im przebierać się w ubrania cywilne i działać konspiracyjnie<sup>8</sup>. Całą uwagę kierował on natomiast na wschód. Liczył on, że rewolucja w Rosji spowodowała chaos, który trwać będzie conajmniej 50 lat. Czas ten pragnął on wykorzystać do generalnego rozbicia tego mocarstwa. Wysunął on trudny wówczas do zrealizowania projekt oderwania od Rosji niektórych ziem z Ukrainą na czele celem utworzenia z nich tzw. Bloku Międzymorza<sup>9</sup>. Projekt ten zakończył się niepowodzeniem. Naraził on Polskę na konflikt z Rosją radziecką i późniejszy odwet

---

<sup>7</sup> M. Łahoda, *Zachodnia granica Polski*. Moskwa 1918, s. 79; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939*. Wrocław 1980; *Początek epopei. Antologia opowiadań o Ziemiach Zachodnich i Północnych*. Wyboru dokonali: W. Nawrocki, A. Wasilewski. Wstęp napisał W. Nawrocki. Poznań 1982.

<sup>8</sup> A. Czubiński, *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919*. Geneza, charakter, znaczenie. Poznań 1978, s. 327.

<sup>9</sup> A. Czubiński, *Walka o granice wschodnie Polski w latach 1918-1921*. Opole 1993; A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*. Kraków 2001.

Stalina, który powrócił do tezy o konieczności likwidacji państwa polskiego w ogóle. Natomiast Polacy z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, nie dysponując w latach 1919-1921 wsparciem innych regionów, nie byli w stanie zrealizować swego planu wcielenia do Polski obszarów postulowanych przez endecję. Ukształtowana w latach 1919-1921 granica zachodnia Polski nie zadowalała obu stron konfliktu. Wielu polityków polskich nadal głosiło program przesunięcia granicy na zachód. Była ona też ostro zwalczana przez wszystkie niemieckie partie polityczne, a szczególnie przez NSDAP z Adolfem Hitlerem na czele. Konflikt ten uległ zaognieniu w czasie II wojny światowej. Państwo polskie zostało przez najeźców wymazane z mapy Europy, a znaczna część ziem polskich została wcielona do Rzeszy<sup>10</sup>.

Opozycja antyhitlerowska wysuwając plan obalenia reżimu hitlerowskiego zakładała, że nowe państwo niemieckie na wschodzie powróci do granic z 1914 r.<sup>11</sup>

Koncepcji tej przeciwstawiły się zwycięskie mocarstwa koalicji antyhitlerowskiej. Uznały one wysuwany przez Stalina plan terytorialnego okrojenia Niemiec celem ich ukarania i ograniczenia w przyszłości możliwości odrodzenia siły militarizmu niemieckiego. Ze strony polskiej plan ten podchwyciły koła lewicy rewolucyjnej ze Związkiem Patriotów Polskich (ZPP) w ZSRR oraz Polską Partią Robotniczą (PPR) w kraju. Przejęły one rozwijany w przeszłości przez endecję program ukształtowania granicy zachodniej państwa wzdłuż linii Odra-Nysa Łużycka obejmującej Szczecin i Wrocław<sup>12</sup>.

Przywódcy tego obozu politycznego uznali radzieckie fakty dokonane z 1939 r. w sprawie granicy radziecko-polskiej oraz zawarli porozumienie w sprawie wspólnej z ZSRR walki o przesunięcie granicy zachodniej Polski. Sprawa była trudna, ponieważ tak dalekiego przesunięcia granicy państwa na zachód nie chciał rezydujący w Londynie rząd Polski Tomasz Arciszewskiego ani sojusznicy zachodni Polski. Sojusznicy pozostawili Stalinowi wolną rękę w sprawie granicy radziecko-polskiej (tutaj Polacy nie byli w stanie nic zmienić) ale stawiali warunki w sprawie granicy polsko-niemieckiej. W tej sytuacji

<sup>10</sup> Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*. Poznań 1993.

<sup>11</sup> *Deutscher Widerstand 1938-1944. Fortschritt oder reaktion?* Hg von Bodo Scheurig, München 1969; M. Baigent, R. Leigh, *Tajne Niemcy. Claus von Stauffenberg i jego mistyczna krucjata przeciw Hitlerowi*. Warszawa 1997; K. Finker, *Stauffenberg i zamach na Hitlera*. Warszawa 1979.

<sup>12</sup> E. Męclewski, *Powrót nad Odrę, Nysę Łużycką, Bałtyk*. Szkice. Warszawa 1971; M. Orzechowski, *Odra - Nysa Łużycka - Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Wrocław 1969; B. Pasierb, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*. Poznań 1990.

współpracujący z ZSRR Polacy dokonali przejęcia postulowanych ziem bez czekania na decyzję mocarstw.

## **2. Przejęcie Ziem Postulowanych przez Rząd Tymczasowy w 1945 r.**

Wstępne decyzje w tej kwestii zapadły na konferencji wielkiej trójki w Jałcie w lutym 1945 r. Ostateczne decyzje miała podjąć konferencja pokojowa z Niemcami. Rząd Tymczasowy nie oglądając się na zastrzeżenia w porozumieniu z ZSRR powołał specjalne grupy operacyjne, które poszły w ślad za frontem i za zgodą radzieckich komendantur wojennych zaczęły przejmować poszczególne miasta i rejony tworząc tam polskie władze tymczasowe<sup>13</sup>. Ludność niemiecka tych obszarów w większości uciekała przed nacierającymi wojskami ZSRR i Polski. Obszary te w znacznym stopniu zostały opuszczone przez ich mieszkańców. W tej sytuacji polskie grupy operacyjne poszły dalej niż przewidywały to wstępne uzgodnienia z aliantami. 28 kwietnia 1945 r. kierowana przez inż. Piotra Zarembę z Poznania ekipa wkroczyła do położonego po lewej stronie Odry Szczecina i przystąpiła do formowania administracji polskiej w tym mieście. Na skutek protestów aliantów zachodnich już 19 tegoż miesiąca musiała ona jednak to miasto opuścić. Do Szczecina wróciło kilkadziesiąt tysięcy Niemców, którzy wcześniej opuścili miasto. Na skutek starań czynników polskich władze polskie powróciły do miasta 9 czerwca, by po paru tygodniach znów je opuścić. Ostateczne przejęcie Szczecina przez władze polskie nastąpiło dopiero 4 lipca<sup>14</sup>. Podobnie przedstawiała się sytuacja w niektórych innych regionach.

Decyzje zasadnicze w tej kwestii podjęto dopiero w czasie konferencji wielkiej trójki w Poczdamie w sierpniu 1945 r. Do tego czasu polskie grupy operacyjne przejęły wiele miast i obiektów położonych na północ i na zachód od przedwojennej granicy z

---

<sup>13</sup> K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwóch epok: 1944-1946*. Warszawa 1965; Z. Kowalski, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*. Opole 1988; A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się polityki integracyjnej państwa polskiego*. Warszawa 1978; Cz. Osekowski, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945-1956*. Zielona Góra 1994; D. Tomczyk, *Śląsk Opolski 1945. Militarne i polityczne problemy okresu wyzwolenia*. Opole 1989; Z. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*. Poznań 1977.

<sup>14</sup> K. Kozłowski, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1955)*. Warszawa-Szczecin 1994; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta...*

Niemcami. W marcu ziemie obsadzone przez grupy operacyjne podzielono na 4 okręgi: Warmińsko-Mazurski, Śląsk Opolski; Śląsk Dolny i Pomorze Zachodnie. Utworzono urząd Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych z płk Edwardem Ochabem na czele<sup>15</sup>. W poszczególnych okręgach powołano pełnomocników okręgowych, którzy utrzymywali współpracę z radzieckimi komendantami wojennymi oraz organizowali polską administrację tymczasową. 30 III 1945 r. obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska włączono do Polski jako samodzielne województwo. Od 1 X 1944 r. działał Państwowy Urząd Repatriacji (PUR), który zajął się ściąganiem ludności polskiej z terenów przejętych przez ZSRR (Białoruś, Litwa, Ukraina) do Polski oraz organizowaniem osadnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>16</sup>. Dużą pomoc okazywały mu takie instytucje jak: Polski Związek Zachodni (PZZ) i Instytut Zachodni w Poznaniu<sup>17</sup>. 12 VI 1945 r. rząd uchwalił szczegółowy plan akcji repatriacyjno-przesiedleńczej. Mimo, że stan państwowo-prawny tych ziem nadal nie był jeszcze określony wielu ludzi przenosiło się tam organizując sobie nowe miejsca zamieszkania i pracy.

Do maja 1945 r. granica zachodnia Polski nie była ustalona. Z chwilą zakończenia działań wojennych jednostki polskie wycofano z Niemiec i obsadzono nimi postulowaną granicę. Od tego czasu granicę tę mogli przekroczyć tylko Polacy wracający z Niemiec do kraju. Natomiast ludność niemiecka, która uciekła przed frontem, nie miała możliwości powrotu do swoich siedzib. Co więcej, w miesiącach letnich Dowództwo Naczelne WP przeprowadziło akcję wysiedleńczą usuwając kilkaset tysięcy ludności niemieckiej z terenów przylegających do granicy<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> T. Machura, *Przemysł na Pomorzu Zachodnim 1945-1949*. Poznań 1974; A. Magierska, *Przywrócić Polsce. Przemysł na Ziemiach Odzyskanych 1945-1946*. Warszawa 1986; H. Różański, *Śladami wspomnień i dokumentów (1943-1948)*. Warszawa 1987; H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich obszarach Polski 1945-1949*. Poznań 1976; *Polska nad Odrą i Bałtykiem. Szkice pod redakcją S. Sierpowskiego*. Poznań 1986; Z. Dulczewski, K. Golczewski, K. Kersten, *Przeobrażenia społeczne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1949*. Poznań 1964.

<sup>16</sup> S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*. Poznań 1963; W. Wolski, *Kartki kontrowersyjne*. Kraków 1980.

<sup>17</sup> A. Czubiński, *Instytut Zachodni (1944-1986)*. Poznań 1987; M. Musielak, *Polski Związek Zachodni 1944-1950*. Warszawa 1986.

<sup>18</sup> H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Obronny Pogranicza 1945-1985*. Warszawa 1985, s. 34 i nast.

W dniach od 17 lipca do 2 sierpnia obradowała kolejna konferencja wielkiej trójki. Sprawa przesunięcia granicy Polski nie budziła większych kontrowersji. Uznano zasadę rekompensaty. Ponieważ Polska utraciła znaczną część swego obszaru na wschodzie winna ona była otrzymać rekompensatę kosztem pokonanych Niemiec. Spory budził tylko problem wielkości tej rekompensaty. Churchill i Roosevelt gotowi byli przyznać Polsce prawo do przejęcia obszaru niemieckiego po linię rzek Odra-Nysa Kłodzka (Wschodnia). Natomiast Rząd Tymczasowy domagał się przesunięcia linii granicznej do Nysy Łużyckiej. Miał tutaj poparcie Stalina i sprzeciw Churchilla. Spór ten zajął dużo czasu w czasie konferencji, na którą zaproszono przedstawicieli polskiego Rządu Tymczasowego z prezydentem KRN B. Bierutem na czele<sup>19</sup>. W Poczdamie uzgodniono, że ziemie te przechodzą pod administrację polską do czasu konferencji pokojowej z Niemcami. Ostateczną decyzję w tej kwestii miała podjąć konferencja pokojowa. Wielkie mocarstwa zobowiązały się, że ustalenia te będą popierać w czasie konferencji. W związku z tym podjęto też decyzję o wysiedleniu pozostałej jeszcze za linią graniczą ludności niemieckiej do angielskiej i rosyjskiej stref okupacyjnych Niemiec<sup>20</sup>.

### **3. Akcja wysiedleńczo-osadnicza w latach 1945-1948**

Wraz z podjęciem decyzji w sprawie rekompensaty dla Polski kosztem Niemiec rząd ZSRR zlikwidował swoje komendantury wojenne oraz nadzór nad wielkimi zakładami produkcyjnymi oraz akcję wywożenia niemieckich urządzeń przemysłowych do ZSRR. Władze polskie przystąpiły do inwentaryzacji urządzeń przemysłowych oraz tworzenia własnej stałej administracji cywilnej i wojskowej. Przystąpiono do weryfikowania mieszkańców tych ziem celem ustalenia kto, jako Niemiec, podlega procesowi wysiedlenia, a kto jako autochton polski wysiedleniu nie podlega. Na skutek tej dość pospiesznie przeprowadzonej akcji, uznano, że spośród 8 mln b. mieszkańców ziemie te do 1945 r. opuściło około 4 mln. Spośród pozostałych 4 mln, 1,1 mln uznano za

---

<sup>19</sup> A. Bolewski, *Z drogi do Poczdamu*. Kraków 1977; H. Różański, *Śladami wspomnień...*

<sup>20</sup> W. S. Churchill, *Druga wojna światowa*. Tom VI, księga 2. Gdańsk 1996, s. 323 i nast.; K. Skubiszewski, *Zachodnia granica Polski w świetle traktatów*. Poznań 1975; L. Zyblikiewicz, *Polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Polski 1944-1949*. Warszawa 1984; W. T. Kowalski, *ZSRR i granica na Odrze i Nysie Łużyckiej 1941-1945*. Warszawa 1965.

autochtoniczną ludność polską, która przetrwała proces germanizacji i wraca do państwowości polskiej. Procesowi wysiedlenia podlegać miało około 3,3 mln ludności, którą drogą lądową lub morską wywożono do radzieckiej i angielskiej stref okupacyjnych. Tworzono specjalne obozy zbiorcze oraz komisje wysiedleńcze. Do 1947 r. do strefy angielskiej wysiedlono 1,3, a do strefy radzieckiej 1,9 mln osób. Później prowadzono akcję tzw. łączenia rodzin, w której ramach wyjechało również kilkaset tysięcy ludzi<sup>21</sup>.

W dniu 13 XI 1945 r. w Polsce powołano do życia specjalne Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO) z wicepremierem Władysławem Gomułą na czele. W 1948 r. zatrudniało ono 19 tys. osób. Znajdowało się wśród nich wielu byłych zwolenników endecji. Podjęło ono bardziej skoordynowaną akcję zasiedlania i zagospodarowywania tych obszarów<sup>22</sup>. Ściągano nadal ludność polską ze wschodu (zza Bugu) oraz prowadzono agitację na rzecz wyjazdu na te tereny mieszkańców województw centralnych kraju. Utworzono Biuro Studiów Osiedleńczo-Przesiedleńczych oraz Radę Naukową dla zagadnień Ziem Odzyskanych. Przystąpiono do odbudowy zakładów produkcyjnych oraz szkół podstawowych i wyższych.

Władze polskie nie eksponowały tezy, że ziemie poniemieckie stanowią rekompensatę za utracone przez Polskę na rzecz ZSRR ziemie wschodnie. O ziemiach wschodnich pisano, że są one zamieszkane w większości przez ludność białoruską, litewską i ukraińską i powinny należeć do państw tworzonych przez tę ludność. Chodziło tutaj o mniejszość polską liczącą około 5 mln ludzi. Natomiast o ziemiach poniemieckich pisano, że są to prastare ziemie polskie, że zostały one w przeszłości podbite przez militarystów i imperialistów niemieckich oraz że wracają one do macierzy. Pisano o sprawiedliwości dziejowej. Niekiedy pisano też o tym, że ziemie te nadal były etnicznie polskie. Tymczasem Niemców mieszkało na nich 8, a Polaków tylko 1,1 mln osób. W celu uwiarygodnienia tych tez angażowano naukowców: archeologów, językoznawców, historyków i etnologów, którzy dowodzili, iż są to ziemie historycznie i etnicznie polskie. Bardzo silnie angażowali się archeologowie z J. Kostrzewskim na czele, historycy z K. Tymienieckim, językoznawcy z M. Rudnickim i inni. Akcję inicjował utworzony i

---

<sup>21</sup> J. Misztal, Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych. Warszawa 1990; S. Schimitzek, Przeciwno fałszerstwom. Warszawa 1966.

<sup>22</sup> M. Jaworski, Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945-1948. Warszawa 1973.



kierowany w tym czasie przez historyka państwa i prawa Z. Wojciechowskiego Instytut Zachodni w Poznaniu. Dużą rolę spełniał też Instytut Śląski w Katowicach. Stopniowo tworzono inne uczelnie i instytuty. Duży ośrodek naukowy powstał we Wrocławiu. Organizował go przyrodnik prof. dr Stanisław Kulczyński (1895-1975) ze Lwowa<sup>23</sup>. Uczeń polscy z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie nie dotarli do Szczecina lecz osiedlili się w Toruniu tworząc nowy uniwersytet w tym mieście. Natomiast do Szczecina dotarło wielu pisarzy i artystów kształtując tam duże i prężne środowisko kulturalne. Szybko utworzono też Wyższą Szkołę Ekonomiczną, Wyższą Szkołę Inżynierską i Akademię Medyczną<sup>24</sup>.

Do 1949 r. proces wysiedleń ludności niemieckiej został w zasadzie zakończony. Na ziemiach tych osiedlono natomiast około 4,5 mln ludności polskiej. Procesy osiedleńcze hamował nieuregulowany do końca status polityczny tych ziem oraz związana z tym sprawa własności. Wprawdzie dekret z 3 I 1946 r. o nacjonalizacji przemysłu dokonał wywłaszczenia właścicieli Niemców, ale było to prawo wewnętrzne polskie. Wielu ludzi zdawało sobie sprawę z tego, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego kwestia ta nie prezentuje się tak jasno i jednoznacznie. To samo odnosiło się do reformy rolnej oraz przejęcia ziemi przez państwo i ludność. Wobec rozwoju nastrojów i tendencji zimnowojennych nie uregulowana pozostawała także sfera związana z administracją kościelną. Wprawdzie kardynał Augustyn Hlond 15 VIII 1945 r. uzyskał od ówczesnego papieża Piusa XII zgodę na erygowanie na Ziemiach Odzyskanych tymczasowej administracji kościelnej, ale zgoda ta nie rozwiązywała problemu. Księża polscy przejmowali ponemieckie obiekty sakralne oraz tworzyli własne parafie. Tam gdzie ludności niemieckiej już nie było tam kwestia ta nie rysowała się tak zasadniczo. Chociaż przesiedleńcy tworzący w zachodnich strefach okupacyjnych swoje ziemki protestowali i krytykowali ten stan rzeczy. Gorzej było tam, gdzie pozostała jeszcze ludność niemiecka, która nie godziła się z przejęciem jej obiektów sakralnych przez

---

<sup>23</sup> A. Jahn, Z Kleparowa w świat szeroki. Wrocław 1991; S. Kulczyński - uczonek, polityk, działacz. Materiały z sesji naukowej ku czci prof. dr S. Kulczyńskiego. Wrocław - maj 1978. Warszawa 1978; M. Kaczmarek, M. Goliński, T. Kulak, W. Suleja, Wrocław, Dziedzictwo wieków. Wrocław 1997.

<sup>24</sup> K. Kozłowski, Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1955). Warszawa-Szczecin 1994; tenże, Życie kulturalne Szczecina (1945-1980). Szczecin 1994; K. Pająk, Powstanie i rozwój szczecińskiego ośrodka szkolnictwa wyższego i nauki w latach 1945-1980. Poznań 1999; Encyklopedia Szczecina. Tom I (A-O). Szczecin 1999, tom II (P-Ż), Szczecin 2000.

ludność polską. Niemcy krytykowali papieża za wyrażenie zgody na utworzenie tymczasowej polskiej administracji kościelnej na ich terenach. Dowodzili, że Watykan obowiązuje konkordat z 1933 r. Z kolei Polacy krytykowali papieża za brak decyzji ostatecznej w tej sprawie. Jesienią 1945 r. prymas Hlond powołał za zgodą papieża 6 tymczasowych prowincji kościelnych na Ziemiach Odzyskanych. Prowincję Warmińską organizował ks. prof. Theodor Bensch (1903-1958) z KUL w Lublinie. Stolicę prowincji przeniesiono z Fromborka do Olsztyna. Tworzono nową prowincję Gdańsko-Chełmińską. Organizował ją ks. Andrzej Wronka (1897-1974) z Poznania. Przejęto obiekty biskupstwa niemieckiego w Gdańsku. Administrację śląską podzielono wydzielając z niej Dolny i Górny Śląsk. Organizatorem prowincji we Wrocławiu dla Dolnego Śląska został ks. Karol Milik. Natomiast organizatorem prowincji Górnośląskiej w Opolu został Ślązak ks. dr Bolesław Kominek (1903-1973). Utworzono też Administrację Apostolską Kamiąsko-Lubuską i Prałatury Pilskiej. Obejmowała ona wielki ale słabo zaludniony obszar 44 830 km<sup>2</sup>. Organizatorem jej był ks. Edmund Nowicki (1900-1971) z Poznania. Prowincję podzielono na 23 dekanaty. Siedzibę jej zlokalizowano w Gorzowie Wlkp.<sup>25</sup>

Organizacja struktur kościelnych spowodowała pewne ustabilizowanie ludności wiążącej swe losy z kościołem i jego parafiami. Księża przybywający na Ziemię Odzyskaną przyjęli głoszoną przez nowe władze wykładnię głoszącą, że są to prastare ziemie piastowskie, że zostały one w przeszłości zagrabione przez Prusy oraz że wracają po wiekach do Polski jako do macierzy.

Latem 1948 r. z inicjatywy rządu we Wrocławiu zorganizowano Wystawę Ziem Odzyskanych ukazując ich związki historyczne z Polską oraz rozwój osadnictwa w latach 1945-1948. Pisano o wielkich osiągnięciach w tym zakresie. Jednak otwarcia wystawy dokonał już premier J. Cyrankiewicz. Gomulki nie dopuszczono do tej akcji. Został on oskarżony o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne i odsunięty od władzy. W 1951 r. został on nawet aresztowany. Jednocześnie doszło do podziału okupowanych Niemiec na dwa państwa, przy czym RFN nawiązała współpracę z mocarstwami zachodnimi i mając ich poparcie odmówiła uznania powojennych zmian granicznych w Europie, a w

---

<sup>25</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*. Poznań 1998; s. 139; A. Dudek, *Państwo i kościół w Polsce 1945-1970*. Kraków 1995; H. Holzapfel, *Kirche zwischen Oder und Ostsee*. Würzburg 1978; Ks. R. Kostynowicz, *W cieniu trzech katedr. Z dziejów konserwacji zabytków sakralnych w Polsce północno-zachodniej*. Szczecin 1999.

szczególności przejęcia przez Polskę prowincji wschodnich Niemiec. Natomiast przywódcy NRD po krótkich wahaniach uznali decyzje poczdamskie i podjęli z Polską współpracę. W dniu 6 VII 1950 r. w Zgorzelcu podpisano formalny układ o "wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej"<sup>26</sup>. Przyjęto tutaj dosłowne sformułowanie z układu poczdamskiego. W sformułowaniu tym NRD występowała w imieniu całych Niemiec. Tymczasem stanowiła tylko ich część i to zależną od ZSRR, którego wojska nadal przebywały na terenie tego państwa. Decyzja NRD o uznaniu granicy została natychmiast oprotestowana przez władze RFN, które odmówiły NRD prawa do reprezentowania Niemiec uznając ją nadal za radziecką strefę okupacyjną. W tej sytuacji władze polskie oskarżyły to państwo o dążenia rewizjonistyczne i rewanżystowskie. Natomiast NRD uznały za państwo przyjaźnie usposobione do narodu polskiego, uznające skutki rozpętanej przez III Rzeszę wojny i dążące do odbudowy demokracji niemieckiej.

W tej sytuacji w latach 1949-1955 w polityce polskiej wobec Niemiec i Ziemi Odzyskanych nastąpiły daleko idące zmiany. Przyjmując założenie, że obok Niemców militarystów i faszystów istnieją inni Niemcy, dokonano poważnych przewartościowań ideologicznych. Uznano, że Niemcy odwetowcy i źli koncentrują się w RFN, natomiast Niemcy dobrzy i przyjacielscy znajdują się tylko w NRD<sup>27</sup>.

W ślad za tym w 1950 r. rozwiązano MZO uznając, że Ziemi Odzyskane rzekomo zrosły się już z resztą kraju i nie ma potrzeby utrzymywania specjalnego resortu w rządzie. Wielu ludzi związanych z Gomułką aresztowano. Zlikwidowano PZZ oraz inne organizacje związane z tym resortem. Bardzo ograniczono działalność Instytutu Zachodniego oraz wielu regionalnych towarzystw naukowych. Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich przemianowano w Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich. Kontynuowano akcję łączenia rodzin zmuszając niektórych ludzi do opuszczenia Ziemi Odzyskanych, które zaczęto nazywać enigmatycznie Ziemiami Zachodnimi i Północnymi i wyjazdu do NRD.

---

<sup>26</sup> A. Czubiński, Układ Zgorzelecki. Lublin 1980; W XXX rocznicę Układu Zgorzeleckiego. Pod redakcją K. Fiedora. Wrocław 1984.

<sup>27</sup> A. Rudnicki, Problem niemiecki w publicystyce Polski Ludowej w latach 1944-1949. Warszawa 1988; M. S. Wolański, Polskie partie i organizacje polityczne w kraju wobec problemu niemieckiego w latach 1949-1969. Wrocław 1986.

Przejmowanie i zaludnianie ziem zachodnich i północnych przez władze polskie dokonywało się w okresie bardzo trudnym. W społeczeństwie polskim występowały silne nastroje antyniemieckie. Wielu ludzi dążyło do rewanżu za krzywdy i upokorzenia jakie na nich spadły z winy niemieckiej. Trudno się też dziwić, że było ono ustosunkowane wobec Niemiec i Niemców wrogo czy negatywnie. Wielu ludzi nie wierzyło, że ziemie te pozostaną przy Polsce. Udawali się na nie po to, by coś „zdobyć”. Wystąpiło zjawisko tzw. szabrownictwa. Zjawisko to było zwalczane przez władze administracyjne i polityczne. Władze centralne z kolei odrzucając tezę o rekompensacie i forsując tezę o „powrocie” na zgermanizowane ziemie polskie nie dopuszczały do pielęgnowania tradycji niemieckich na tych terenach. Ślady kultury niemieckiej raczej niszczone. W przewodnikach po tych ziemiach przez wiele lat usuwano wszelkie informacje mówiące o ich niemieckiej tradycji. Wszelkie kontakty z dawnymi mieszkańcami ziem odzyskanych traktowano podejrzliwie. Bardzo łatwo ferowano sądy głoszące o wrogości wobec państwa i granicy.

Wobec rozpętania zimnej wojny wielu polityków angielskich i amerykańskich zaczęło kwestionować decyzje wstępne o przyznaniu Polsce ziem położonych na wschód od linii Odra-Nysa. W tej sytuacji nie można było przeprowadzić konferencji pokojowej i zatwierdzić zmian granicznych. Atmosfera polityczna znacznie się pogorszyła. Występujący od początku stan tymczasowości i niepewności na tych terenach uległ pogłębieniu. Na Ziemiach Odzyskanych wstrzymano odbudowę niektórych obiektów i generalnie inwestycje w przemyśle. Niektóre porty, jak np. Świnoujście nadal pozostawało w gestii Armii Czerwonej. Na Ziemiach Odzyskanych powstały wielkie radzieckie bazy wojenne (Borne Sulinowo na Pomorzu i Legnica na Śląsku). Władze polskie nie miały prawa kontroli tych terenów i obiektów. W polityce polskiej lat 1949-1955 silnie eksponowano zasady internacjonalizmu. Część ludności polskiej opuściła Ziemie Odzyskane i przeniosła się do województw centralnych Polski. Część autochtonów rozczarowała się do Polski i zaczęła wysuwać wnioski o uzyskanie zgody na wyjazd do Niemiec<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> Przeprosić za wypędzenie? O wysiedleniu Niemców po II wojnie światowej. Wypowiedzi oficjalne oraz debata prasowa o wysiedleniu Niemców po II wojnie światowej pod redakcją K. Bachmanna i J. Kranza. Kraków 1997; Utracona ojczyzna. Przymusowe deportacje i przesiedlenia jako wspólne

#### **4. Względna stabilizacja stosunków na Ziemiach Odzyskanych w latach 1956-1980**

Przemiany polityczne w ZSRR i w krajach demokracji ludowej w latach 1955-1956 spowodowały, iż w Polsce do władzy powrócił Władysław Gomułka i wielu ludzi represjonowanych w latach 1949-1955. Zerwano z polityką tępienia patriotyzmu polskiego oraz ograniczono tendencje internacjonalistyczne czy wręcz kosmopolityczne. Gomułka nadal wykazywał duże zainteresowanie problematyką niemiecką, granicy polsko-niemieckiej i Ziem Odzyskanych<sup>29</sup>. W nowej atmosferze w 1957 r. powołano do życia Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ), które stworzyło ramy organizacyjne do aktywnej działalności dla wielu ludzi, powiązanych w przeszłości z endecją i chadecją i nie należących do PZPR. Tworzono nowe lobby ziem odzyskanych i granicy na Odrze - Nysie Łużyckiej. Z inicjatywy TRZZ podejmowano różne inwestycje i dyskusje polityczne. Z budżetu centralnego wydzielono kwoty niezbędne do aktywizacji regionów nadmorskich oraz zachodnich. W wielu ośrodkach na Ziemiach Odzyskanych tworzono nowe uczelnie wyższe oraz towarzystwa regionalne. Ludność mieszkająca na tych terenach poczuła się bardziej pewnie i samodzielnie. Na ziemiach tych do głosu zaczęło dochodzić pokolenie młodych ludzi urodzonych już po wojnie, dla których Ziemie Odzyskane stanowiły już lokalną, małą ojczyznę<sup>30</sup>. Identyfikowali się z nią i nie mieli zamiaru jej opuszczać.

---

doświadczenie. Praca zbiorowa pod redakcją H. Orłowskiego i A. Saksona. Poznań 1996; Z. Mazur, *Obraz Niemiec w polskich podręcznikach szkolnych do nauczania historii 1945-1989*, Poznań 1995.

<sup>29</sup> *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik*. Budapeszt. Materiały ... pod redakcją E. Makowskiego i S. Jankowiaka. Poznań 1998; M. Wolański, *Polskie partie polityczne w kraju wobec problemu niemieckiego...* Wrocław 1986; *Wydarzenia polityczne 1956 roku na Pomorzu Zachodnim. Materiały z sesji...* Pod redakcją K. Kozłowskiego. Szczecin 1997; S. Senft, *Gospodarcze i społeczne skutki polityki uprzemysłowienia Śląska Opolskiego 1950-1955*. Opole 1995; S. Ciesielski, Wrocław 1956. Wrocław 1999.

<sup>30</sup> *Lata 1956-1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość. Materiały z konferencji...*; *40 lat powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do macierzy. Materiały z gliwickiej konferencji...* Warszawa 1980; *Problemy odzyskania i zagospodarowania Pomorza Szczecińskiego. Materiały z sesji...* Szczecin 1980; *Z problemów przemian społeczno-kulturowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski*. Opole 1991.

Z kolei w RFN przesiedleńcy zaczęli tracić znaczenie i wpływy. Coraz więcej Niemców dochodziło do wniosku, że prowincje wschodnie Niemiec odpadły na zawsze, że akcja rewizjonistyczna nie ma perspektyw. W kościołach ewangelickich pojawiły się dyskusje postulujące uznanie faktów dokonanych po wojnie i pogodzenia się z rzeczywistością. Tendencje te zaczęły przenikać do opozycyjnej SPD, która do tego czasu stanowiła główną oporę rewizjonizmu granicznego RFN<sup>31</sup>.

W tej sytuacji do dyskusji włączył się episkopat Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. Z okazji zbliżającego się tysiąclecia chrztu Polski (Millenium) episkopat opracował wielki program milenijny planując zaprosić na uroczystości przedstawicieli episkopatów innych krajów z RFN włącznie. W listopadzie 1965 r., w czasie obrad II Soboru Watykańskiego, biskupi polscy wręczyli biskupom niemieckim oficjalne orędzie w tej sprawie. Głównym autorem dokumentu był arcybiskup B. Kominek. Był to okres gdy oba państwa (RFN i PRL) nie utrzymywały ze sobą oficjalnych stosunków. Była to więc próba nawiązania tych stosunków na płaszczyźnie wyznaniowej poza oficjalnymi czynnikami. W tej sytuacji w orędziu biskupów dużo uwagi poświęcono problematyce historycznej przypominając krzywdy wyrządzone przez jeden naród drugiemu. Za "gorące żelazo" wzajemnych stosunków uznano problematykę granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej i wysiedlenie Niemców z Ziemi Odzyskanych. Biskupi kończyli swój list wezwaniem do wzajemnego wybaczenia sobie win i nawiązania braterskiej współpracy. Biskupów niemieckich zaproszono do udziału w uroczystościach milenijnych<sup>32</sup>.

Władze polskie z Gomułką na czele potępiły ten akt uznając, że episkopat wkroczył na zastrzeżony dla rządu teren polityki zagranicznej i skomplikował jego starania o międzynarodowe uznanie granicy zachodniej państwa. Tezy historyczne zawarte w liście poddano druzgocącej krytyce angażując do polemiki z autorami listu wielu archeologów, historyków, językoznawców, etnografów<sup>33</sup>. Zaproszonych przez episkopat gości nie

---

<sup>31</sup> J. D. Haber, J. Misztal, Kościół katolicki i ewangelicki RFN wobec pokoju i zjednoczenia Niemiec. Opole 1990; J. Sawczuk, Kształtowanie się ideologii SPD w latach 1949-1969. Opole 1984; Polen und Deutsche. Der lange Weg zu Frieden und Versöhnung. Hg von prof. dr H. Pfister. Waldkirch 1972.

<sup>32</sup> Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty. Warszawa 1966; P. Madajczyk, Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1965 roku. Warszawa 1994.

<sup>33</sup> WSW, Uroczystości milenijne. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych, Warszawa 1996; P. Raina, Kościół - państwo w świetle akt wydziału do spraw wyznań 1967-1968. Warszawa 1994.

wpuszczono do Polski odmawiając przyznania im wiz wjazdowych. Sprawa ta nabrała wielkiego rozgłosu w świecie i na nowo spopularyzowała sporny problem Ziemi Odzyskanych.

Tymczasem w RFN również narastała krytyka oficjalnej polityki wschodniej państwa. Coraz więcej polityków wzywało do szukania mostów porozumienia i współpracy z Europą Wschodnią i bezpośrednio z Polską. W tej sytuacji w 1967 r. rząd tzw. wielkiej koalicji (CDU-SPD) podjął próbę sformułowania nowej polityki wschodniej państwa na bazie uznania powojennych zmian granicznych w Europie<sup>34</sup>. W sierpniu (13) 1970 r. rząd RFN podpisał układ polityczny z ZSRR. 7 XII 1970 r. w Warszawie podpisano dwustronny polsko-RFN-owski układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. W artykule I układu rząd RFN uznał granicę zachodnią Polski wzdłuż linii Odra-Nysa i zobowiązał się do jej poszanowania w przyszłości. W ślad za tym w 1972 r. oba państwa uznały się wzajemnie i nawiązały stosunki dyplomatyczne. W 1972 r. utworzono ambasadę polską w Bonn i RFN-owską w Warszawie. Rząd Polski wyraził zgodę na akcję dalszego łączenia rodzin. Fakt ten pociągnął za sobą konieczność wyrażenia zgody na dalsze wyjazdy obywateli polskich do RFN<sup>35</sup>. Objęła ona głównie ludzi zamieszkujących Górny Śląsk oraz Warmię i Mazury. Pozostali mieszkańcy Ziemi Zachodnich i Północnych poczuli się natomiast znacznie pewniej. Na ziemi te pociągnęły następne grupy osadników. W poszczególnych ośrodkach przystąpiono do inwestycji i rozbudowy infrastruktury. Od tego momentu ziemi te uznano za ziemi trwale zrośnięte z państwem polskim.

Wydawnictwo Zachodnie w 1961 roku opublikowało pracę zbiorową opracowaną przez 20 uczonych pt. „Polska Zachodnia i Północna”. Podumowano w niej procesy związane z wysiedleniem ludności niemieckiej i zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych przez ludność polską. „Okres ostatnich 18 lat - pisano - jest okresem wielkich przemian w naszym kraju. Przemiany te najbardziej radykalne, zasadnicze i głębokie są na ziemiach zachodnich i północnych. W największym jednak stopniu zmieniło się społeczeństwo zamieszkujące te tereny. Bezpośrednio po wojnie, oprócz części poprzednio tu osiadłej

---

<sup>34</sup> Brücken nach Polen.

<sup>35</sup> Polska - RFN. Przesłanki i proces normalizacji stosunków. Wybór, opracowanie i przedmowa J. Rachocki. Dokumenty do druku podał J. Muszyński. Poznań 1972; PRL - RFN. Błaski i cienie procesu normalizacji...

ludności niemieckiej, która nie została ewakuowana i nie uciekła, znajdowała się na tych terenach ludność rodzima, w liczbie około 1 miliona osób, skupiona w dwu rejonach: śląskim i mazursko-warmińskim. Obecnie na ziemiach zachodnich i północnych mieszka już 8 mln Polaków - liczba równa ludności całej Szwecji. Pojawienie się tego nowego społeczeństwa na terenach przez wieki należących do obcych państw, mimo iż żyły na nich znaczne grupy ludności rodzimej polskiego pochodzenia i znajdowały się liczne ślady słowiańskiej przeszłości, jest jednym z największych wydarzeń w tysiącletniej historii naszego państwa.

Ziemie zachodnie i północne od pierwszych chwil ich powrotu stały się obiektem niesłabnącego zainteresowania polskiej nauki. Cały szereg dyscyplin, od archeologii poczynając, posiada już znaczny, nieraz o światowym znaczeniu, dorobek twórczy w badaniach terenów pomiędzy Bałtykiem a Sudetami<sup>36</sup>. Eksponowano osiągnięcia związane z powstaniem nowego społeczeństwa ziem odzyskanych. Składało się ono z wielu grup. W 1950 r. szacowano, że 48,8% mieszkańców tych ziem stanowili osadnicy z tzw. ziem dawnych, 27,7% przesiedleńcy z terenów przejętych przez ZSRR (zza Buga), których nazywano niesłusznie repatriantami, 19,7% ludność rodzima czyli autochtoni, 3,8% mieszkańców stanowili przybysze z różnych innych stron świata. Ludność ta zagospodarowała ziemie oraz rozbudowała miasta budując nowe fabryki i porty morskie oraz tworząc prężną flotę handlową<sup>37</sup>. Ludzie ci zdobywali wykształcenie ogólne i zawodowe. Według szacunku Andrzeja Kwileckiego w 1980 r. ziemie zachodnie i północne stanowiąc 1/3 obszaru państwa skupiały 1/4 całej ludności Polski i dawały 1/3 globalnej produkcji przemysłowej kraju. Ludzie zamieszkujący te ziemie czuli się z nimi bardzo związani<sup>38</sup>.

W 1975 r. w Polsce przeprowadzono reformę administracji likwidując ogniwo pośrednie w postaci powiatu i powiększając liczbę województw z 17 do 49. Na Ziemach Zachodnich i Północnych powstało kilka nowych ośrodków wojewódzkich, które przystąpiły do tworzenia nowych ośrodków kulturo-twórczych. Wielkie metropolie

---

<sup>36</sup> Polska Zachodnia i Północna. Poznań-Warszawa 1961, s. 358.

<sup>37</sup> Z. Sójka, Z. Kasprzyk, Polska polityka morska. Gdańsk 1986.

<sup>38</sup> A. Kwilecki, Ziemie Zachodnie w życiu społeczno-kulturalnym i politycznym Polski Ludowej. W: Z pogranicza problematyki narodowej i międzynarodowej. Studia i szkice. Warszawa 1982, s. 17; Tu



powstały we Wrocławiu, Gdańsku i w Szczecinie. Obok nich dużą rolę zaczęły odgrywać takie ośrodki, jak: Elbląg, Gorzów, Koszalin, Olsztyn, Opole, Słupsk i Zielona Góra. W miastach tych powstały szkoły wyższe, teatry, filharmonie, muzea i ośrodki kultury regionalnej. Społeczeństwo polskie Ziem Odzyskanych było młode i dynamiczne. Na terenie tych ziem rodziły się nowe idee i myśli polityczne. Ruch, który doprowadził w grudniu 1970 r. do obalenia Gomułki i nowych reform, zrodził się na Wybrzeżu<sup>39</sup>. Szczególną rolę odegrały miasta portowe Gdańsk, Gdynia i Szczecin. W kilka lat później nowy impuls do zmian wyszedł z Gdańska, gdzie zrodziły się słynne porozumienia Gdańskie i gdzie zrodziła się NSZZ "Solidarność"<sup>40</sup>. Przywódca Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku Lech Wałęsa objął stanowisko przewodniczącego Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność". W 1982 r. jako pierwszy Polak uzyskał on pokojową nagrodę Nobla.

Młodzi ludzie wywodzący się z Ziem Północnych i Zachodnich wygrywali konkursy naukowe i artystyczne i stanowili wielki zaczyn przemian w skali Polski i całej Europy<sup>41</sup>. Ziemie Zachodnie i Północne stanowią około 1/3 (103 do 314 tys. km<sup>2</sup>) obszaru Polski.

Ziemie te odgrywały wielką rolę w rozwoju kontaktów z państwami zachodnimi, a szczególnie z obu państwami niemieckimi. Granica PRL z NRD przez wiele lat miała otwarty charakter<sup>42</sup>. Mimo, że w 1970 r. rząd RFN uznał nową, powojenną granicę

---

jest nasza ojczyzna. Z pamiętników mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych. Wybór, opracowanie i wstęp B. Gołębiowski. Poznań 1981.

<sup>39</sup> A. Głowacki, Kryzys polityczny 1970 roku w świetle wydarzeń na Wybrzeżu Szczecińskim. Szczecin 1985.

<sup>40</sup> E. Jarocki, Stocznia Gdańska im. Lenina. Życie społeczno-polityczne w latach 1945-1984. Warszawa 1985; S. Stefański, "Solidarność" na Dolnym Śląsku; L. Wałęsa, Droga nadziei. Kraków 1990.

<sup>41</sup> 50 lat Polski na Pomorzu Zachodnim. Polityka. Społeczeństwo. Kultura. Materiały z sesji...; 50 lat rozwoju nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wrocław-Warszawa-Kraków 1996; 40 lat rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych...

<sup>42</sup> PRL - NRD. 30 lat przyjaźni i współpracy. Materiały XXVI Komisji historyków Polski i NRD. Pod redakcją H. Szczegóły. Zielona Góra 1982; Współpraca przygraniczna PRL-NRD. Praca zbiorowa pod redakcją H. Szczegóły, K. H. Gräfe. Zielona Góra-Drezno 1984.

zachodnią Polski, przez wiele lat koła konserwatywne i nacjonalistyczne RFN próbowały granicę tę podważać wyzyskując różne argumenty i kruczki prawne<sup>43</sup>.

W czasie wydarzeń lat 1980-1981 problematyka Ziem Odzyskanych nabrała wielkiego znaczenia politycznego. Z jednej strony pojawiły się ponownie obawy, iż mogą one zostać utracone. Z drugiej jednak strony, pojawiły się też głosy piętnujące polski nacjonalizm i polską ksenofobię, wzywające do pełnej normalizacji stosunków z Niemcami. W 1981 r. działacz opozycyjnej PPS, krytyk literacki, Jan Józef Lipski<sup>44</sup> wydał esej polityczny pt. „Dwie ojczyzny - dwa patriotyzmy (uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków)”. Broszura ta była wielokrotnie wznawiana w Polsce, na emigracji i częściowo w Niemczech. W ślad za listem biskupów polskich z listopada 1965 r. Lipski uznał niemiecki charakter Ziem Odzyskanych i ostro skrytykował kulturowany po wojnie stosunek Polaków do Niemców i tradycji niemieckiej. Autor ten przyznał, że w aspekcie kulturowym Polacy wiele przejęli od swych zachodnich sąsiadów, że mają im wiele do zawdzięczenia. Napiętnował negatywny stosunek do ponemieckich pozostałości kulturowych w Polsce, a szczególnie na Ziemiach Odzyskanych.

„W polskim myśleniu o naszych stosunkach historycznych z Niemcami - pisał Lipski - narosło masę mitów i fałszywych mniemań, które trzeba będzie kiedyś odkłamać - w imię prawdy i w celu leczenia samych siebie: fałszywe wyobrażenia o własnej historii są chorobą ducha narodu, stanowią przeważnie pożywkę, na której rozwija się ksenofobia i megalomania narodowa”. Podejmując problem Ziem Odzyskanych Lipski pisał: „Prawie każdy Polak (nawet wykształcony) wierzy dziś, że wróciliśmy po II wojnie światowej na ziemię zagrabione nam przez Niemców. Dotyczyć to może Gdańska i Warmii, od pokoju toruńskiego (1466) do rozbiorów należących do I Rzeczypospolitej - choć zresztą Gdańsk i Warmia były wówczas (i do końca II wojny światowej) w większości niemieckie. Reszta Prus Wschodnich nigdy polska nie była, a Niemcy zdobyli te ziemie nie na Polakach, a na Prusach, narodzie pokrewnym Litwinom. Polska mniejszość na tym terenie, Mazurzy, zresztą słabo uświadomieni w swej masie, to ludność napływowa, sprowadzona głównie przez Albrechta Hohenzollerna z Polski; nie wiedział biedak, że powinien realizować ideę

---

<sup>43</sup> PRL - RFN. Blaski i cienie procesu normalizacji wzajemnych stosunków (1972-1987). Praca zbiorowa pod redakcją A. Czubińskiego. Poznań 1988; Historyczne i prawne aspekty też RFN o niemieckiej mniejszości narodowej i Polsce. Pod redakcją J. Barcza. Warszawa 1988.

<sup>44</sup> Jan Józef Lipski. Spotkania i spojrzenia. Książka o Janie Józefie Lipskim, Warszawa 1996.

Drang nach Osten i Prusy zaludniać tylko Niemcami. Zachodnie Pomorze - etnicznie też nie polskie, choć słowiańskie - zrzuciło parokrotnie z uporem swą zależność od Polski i wytworzyło własną organizację państwową, zniszczoną dopiero w XVII wieku przez Szwedów. Prusacy zabrali te ziemie, zamieszkałe nie przez Polaków, Szwedom a nie Polsce. Zniemczenie Pomorza Zachodniego odbyło się bez gwałtów, drogą naturalną. Śląsk jeszcze w średniowieczu zhołdowany został przez Czechów - i, wraz z Czechami, wszedł w skład monarchii austriackiej. Prusyabrały go Austriakom, nie Polsce, dopiero w XVIII wieku..."

Lipski ostro potępił wysiedlenie Niemców z ich ojcowizny oraz napiętnował lekceważący stosunek do ponemieckiej spuścizny kulturalnej, zniszczenie wielu zabytków sakralnych i pomników kultury oraz domów i osiedli. Wysunął on tezę, że zabytki te stanowią własność ogólnoludzką, że nowi ich właściciele są tylko depozytariuszami i odpowiadają za ich stan przed całą historią. W wydaniu z 1990 r. autor dopisał do powstałego w 1981 r. tekstu postscriptum, w którym stwierdził: „Obejmując Pomorze Zachodnie, Gdańsk, Warmię i Mazury, Ziemię Lubuską, Dolny Śląsk i Opolszczyznę - staliśmy się depozytariuszami ogromnego dorobku niemieckiej kultury materialnej na tych ziemiach: kościołów, zamków, pałaców, ratuszów, słynnych mieszczańskich kamienic. Gdy przejmujemy zabytki kultury - można mówić tylko o depozycie. To, co należy do kultury jakiegoś narodu, pozostaje na zawsze jego dorobkiem i chlubą. Depozytariusz zaś bierze na siebie zarazem obowiązki. Po tym, czy je wypełnia, ocenia się poziom jego rozwoju cywilizacyjnego; Europa ma prawo rozliczyć go z tego obowiązku, gdyż i to, co stworzyli Niemcy, i to co stworzyli Polacy - należy do wspólnej kultury europejskiej. Pierwszy z tych obowiązków - to nie pozwolić, by zabytki uległy zniszczeniu bądź materialnej degradacji. Nie jest świadectwem polskiego patriotyzmu, jeśli pozwala się im niszczyć, lekceważy się ich wartość (bo to „nie nasze”), zaciera się ich niemieckość. Przeciwnie, winna być ona w pełni szanowana”.

Lipski krytycznie ocenił stosunek ludności - depozytariuszy polskich - do zabytków kultury niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych i wzywał do zmiany nastawienia w tym zakresie. Postulował on, by podjąć współdziałanie Polaków z Białorusinami, Litwinami, Ukraińcami w celu wspólnej obrony dorobku przeszłości i kultury tych narodowości.

Bardziej sprzyjająca atmosfera do realizacji tych postulatów powstała dopiero po zmianach, jakie zaszły w tej części Europy w latach 1989-1990.

## 5. Przemiany w ostatniej dekadzie (1989-1999)

Znaczna część polskiej opinii publicznej poparła niemieckie dążenia do zjednoczenia i utworzenia jednolitego państwa. Jednocześnie jednak społeczeństwo to nurtował niepokój związany z dalszym losem Ziem Zachodnich i Północnych. Przypominano powojenną akcję przesiedleńców i działania rządu RFN, który do 1970 r., a nawet już po podpisaniu układu z 7 XII 1970 r. W tej sytuacji rząd T. Mazowieckiego w czasie dyskusji na temat zjednoczenia Niemiec domagał się specjalnych gwarancji granicznych. Kanclerz RFN H. Kohl początkowo nie wypowiadał się jednoznacznie w tej kwestii. Jednak mocarstwa kontrolujące proces zjednoczeniowy uznały polskie prawo i zażądały, by jednoczące się Niemcy jednoznacznie określili, iż przyjmują do wiadomości, że zjednoczone Niemcy nie mogą wyjść poza granice jednoczących się państw<sup>45</sup>.

Niepokój budziła też aktywizacja ludności niemieckiej na górnym Śląsku oraz na Warmii i Mazurach. Do niemieckości zaczęło się przyznawać wielu ludzi uznawanych dotąd za Polaków. Ludzie ci zaczęli tworzyć organizacje mniejszościowe. Dość powszechnie twierdzono, że zjednoczone Niemcy w oparciu o przesiedleńców i Niemców w Polsce podejmą próby skorygowania granicy, a co najmniej zażądają zwrotu majątków przejętych przez ludność polską po wojnie<sup>46</sup>.

W tej sytuacji przywódcy czterech państw odpowiedzialnych po wojnie za problem niemiecki (Wielka Brytania, Francja, USA i ZSRR) zażądały, by rząd RFN jednoznacznie przyznał, że jednoczące się Niemcy nie obejmą większych obszarów jak tylko obszar dwóch państw niemieckich (RFN i NRD) i Berlina. Zażądano też poszanowania istniejących praw międzynarodowych. W związku z tym RFN dokonała korektury Ustawy Zasadniczej (konstytucja) przeredagując preambułę, w której wzywano dotąd do jedności oraz usunięto art. 23 stanowiący o tym, że każda grupa mniejszości niemieckiej

---

<sup>45</sup> W. S. Burger, Zjednoczenie Niemiec w myśli politycznej CDU/CSU, SPD i FDP w latach 1955-1989. Szczecin 2000; Droga Niemców do ponownego zjednoczenia państwa 1949-1999. Praca zbiorowa pod redakcją A. Czubińskiego. Poznań 1990; Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918-1990). Praca zbiorowa pod redakcją A. Czubińskiego. Poznań 1992.

<sup>46</sup> D. Bingen, Polityka republiki bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949-1991. Kraków 1997; L. Janiszewski, Niemcy w świadomości Polaków. Rys socjologiczny. Szczecin 1995; K. Malinowski, Polityka Republiki Federalnej Niemiec wobec Polski w latach 1982-1991. Poznań 1997.

znajdująca się poza granicami RFN może wystąpić z wnioskiem o przyjęcie jej do republiki. Nie usunięto natomiast budzącego polskie zastrzeżenia art. 116 konstytucji określającego obywatelstwo RFN. W ślad za tym rząd RFN 14 XI 1990 r. zawarł z RP układ o potwierdzeniu istniejącej granicy zachodniej Polski, a 17 VI 1991 r. układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy RFN z Rzeczpospolitą Polską. Parlament RFN ociągał się z ratyfikacją układów. Ratyfikowano je razem dopiero 17 X 1991 r. Sejm polski uczynił to w następnym dniu. Ponadto parlament RFN uchwalił specjalną rezolucję, w której podkreślano prawo narodu polskiego do „życia w bezpiecznych granicach” oraz zadeklarowano, że prawo to „nie będzie przez Niemców kwestionowane, ani teraz ani w przyszłości”<sup>47</sup>.

Posunięcia te spowodowały znaczne uspokojenie polskiej opinii publicznej, a zwłaszcza mieszkańców Ziemi Zachodnich i Północnych. Jednocześnie spowodowały one, że narzucona przez Stalina i powiązany z nim Rząd Tymczasowy, granica zachodnia Polski mimo, że przez cały okres powojenny była kwestionowana, tak przez RFN, jak i wielu polityków zachodnich, została ostatecznie uznana i aprobowana oficjalnie tak przez Niemców, jak i ich sojuszników. Okazała się ona bodaj najbardziej trwałym skutkiem przegranej niemieckiej w czasie II wojny światowej.

Niepokój budziły nadal takie sprawy, jak: wysuwane w RFN postulaty, by Czechy i Polska dokonały zwrotu majątków skonfiskowanych Niemcom po wojnie, by państwa te zezwoliły na nieograniczony wykup ziemi przez obywateli RFN oraz na osiedlanie się ich w Czechach i w Polsce<sup>48</sup>. Postulaty te zbiegły się z kryzysem jaki powstał w Polsce w związku z procesem transformacji gospodarczej lat 1990-1999. Dążenie do szybkiego sprywatyzowania wielkich zakładów produkcyjnych, a zwłaszcza likwidacja Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) spowodowały upadek wielu zakładów pracy i powstanie zjawiska masowego bezrobocia. Na terenach Warmii, Mazur i Pomorza Zachodniego wystąpiło ono bardzo silnie budząc frustrację wielu ludzi, szczególnie byłych pracowników PGR-ów. Jednocześnie w 1999 r. wprowadzono nową reformę

---

<sup>47</sup> L. Janicki, Podstawy prawne stosunków Polski ze zjednoczonymi Niemcami. W: Wokół traktatów Polska - Niemcy. Poznań 1982, s. 5-61; L. Koćwin, Dekada przełomu. Stosunki polsko-niemieckie od czerwca 1989 do czerwca 1991. Dokumenty. Materiały. Komentarze. Wrocław 1993.

administracji samorządu. W miejsce 49 województw wprowadzono tylko 16, osłabiając niektóre dobrze rozwijające się ośrodki kulturotwórcze, jak np. w Koszalinie, Słupsku czy Zielonej Górze<sup>49</sup>.

Istotną rolę w podtrzymaniu życia ekonomicznego pogranicza przez pewien czas spełniał handel przygraniczny<sup>50</sup>. Wystąpiono też z projektem utworzenia wielkich regionów pogranicznych łączących niektóre obszary polskie i niemieckie<sup>51</sup>. Zapowiedziano poważną poprawę sytuacji ekonomicznej społeczeństwa wraz z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Terminu tego nie zdołano jednak dotąd ustalić. Trudności ekonomiczne powodują wzrost zainteresowania ludności emigracją zarobkową. W mniejszym natomiast stopniu liczy ona na ożywienie gospodarcze. Tymczasem szybko rośnie rozwarstwienie społeczne. Ubożeją poszczególne ośrodki regionalne i kulturotwórcze. Reforma zdrowia pozbawiła wielu ludzi opieki zdrowotnej, a reforma systemu oświatowego zepchnęła ciężar utrzymania szkół na biedniejące samorządy. W tej perspektywie sytuacja Ziemi Zachodnich i Północnych rysuje się dość pesymistycznie.

Pierwodruk: Zbliżenia. Polska Niemcy.2000, nr 3 (27), s.28-43, także A. Czubiński, Studia Ostatnie, Poznań 2009, s. 368-383; publikowana obecnie wersja została przez Autora zmodyfikowana w 2000 r.

---

<sup>48</sup> P. Clough, Helmut Kohl, Portret Władzy. Gliwice 1999; Rola nowych Niemiec na arenie międzynarodowej. Praca zbiorowa pod redakcją Z. Mazura. Poznań 1996; H. Sana, Das Vierte Reich. Deutschlands spater Sieg. Hamburg 1990.

<sup>49</sup> L. Balcerowicz, Państwo w przebudowie. Kraków 1999; O naprawę III Rzeczypospolitej. Kraków 1998.

<sup>50</sup> Otwarta granica. Raport z badań na pograniczu polsko-niemieckim 1991-1993. Pod redakcją S. Lisieckiego. Poznań 1995.

<sup>51</sup> Polska w Europie. Polityka zagraniczna RP. Region Bałtycki - Integracja i bezpieczeństwo. Polacy w świecie. Warszawa 1998; Wielokulturowość. Problem czy bogactwo. Gliwice 1994; Region Opawa-Racibórz. Historia i perspektywy w Unii Europejskiej. . Pod redakcją K. Heffnera. Opole 1996.